

Massimo Grilli, *Quale rapporto tra i due Testamenti?*  
*Riflessione critica sui modelli ermeneutici classici concernenti*  
*l'unità delle Scritture*, Bologna 2007, ss. 220

Problem relacji Starego i Nowego Testamentu jest jednym z tematów, które często wracają ostatnio w dyskusjach biblistów i teologów. O złożoności owej relacji przypomniał nam dokument Papieskiej Komisji Biblijnej *Interpretacja Biblii w Kościele* (III/A/2), zaś ta sama Komisja w dokumencie *Naród żydowski i jego Święte Pisma w Biblii chrześcijańskiej* stwierdza, że *Kościół chrześcijański do Pism narodu żydowskiego, które otrzymał jako autentyczne słowo Boże, dołączył inne Pisma, które wyrażają jego wiarę w Jezusa Chrystusa. Płyńcie stąd wniosek, że Biblia chrześcijańska nie zawiera jednego „Testamentu”, lecz dwa „Testamenty”: Stary i Nowy, połączone ze sobą złożonymi dialektycznymi relacjami*” (19 – tekst w przekładzie R. Rubinkiewicza z wydania polskiego dokumentu, Kielce 2002, s. 38).

Prezentowana książka M. Grillogo, profesora Nowego Testamentu na Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie, stawia pytanie o te złożone relacje między Pierwszym i Drugim Testamentem. We wstępie Autor bardzo syntetycznie i jasno ukazuje wagę podjęcia tego problemu, stanowczo podkreślając, że odpowiednie rozumienie owych relacji ma ważne znaczenie dla teologii, chrystologii, eklezjologii, hermeneutyki oraz dialogu żydowsko-chrześcijańskiego. M. Grilli zwraca uwagę także na fakt, że ustalenie odpowiedniej zależności obu Testamentów jest fundamentalne dla teologii biblijnej, która ze swej natury ma być refleksją nad całą *Biblią* i wychodzić powinna z założenia, że *Biblia* chrześcijańska jest jednością teologiczną wynikającą z jedności kanonicznej obu Testamentów.

Opracowanie składa się z trzech zasadniczych części. W pierwszej Autor proponuje przegląd propozycji (modeli), które wypracowała na przestrzeni dziejów teologia chrześcijańska, podejmując problematykę zależności Starego i Nowego Testamentu. Zostały omówione, w kolejnych rozdziałach, cztery sposoby rozumienia relacji wewnątrz *Biblii* chrześcijańskiej: 1) model konfliktowy, najbardziej radykalny, który wychodzi z założenia, że oba Testamenty są tak dalekie od siebie, że nie mogą być traktowane jako jedność organiczna i stąd nie należy ich rozumieć jako wyraz jednego spójnego planu Bożego; 2) model typologiczno-alegoryczny, który ukazuje jedność *Biblii* w oparciu o typologię i alegorię, gdzie wydarzenia i osoby Starego Testamentu są ro-

zumiane jako typy czy „prefiguracje” albo „antycypacje” objawienia w Jezusie Chrystusie, stąd wydarzenia i osoby z Nowego Testamentu odczytuje się jako kontynuację lub jako stojące w konflikcie, lub jako przewyższające te ze Starego Testamentu; 3) model „obietnica – wypełnienie”, wyjaśniający Stary Testament jako proste przygotowanie albo obietnice, które mają pełne wypełnienie tylko w Nowym Testamencie; 4) model historyczno-zbawczy, który ukazuje jedność obu Testamentów na płaszczyźnie toczącej się historii zbawienia, opisanej w pierwszej i drugiej części *Biblii*.

Każda prezentacja składa się z bardzo syntetycznego i jasnego opisu poszczególnych modeli, a następnie zostają one zilustrowane przykładami zaczerpniętymi z tradycji Kościoła oraz z dzieł poszczególnych teologów i biblistów. Autor dokonuje oczywistej selekcji, bo przecież w obrębie syntetycznego ujęcia nie jest możliwe zacytowanie wszystkich autorów. Wybiera nazwiska i dzieła najbardziej reprezentatywne dla zilustrowania każdego modelu, o którym pisze. Podział jest zawsze taki sam i obejmuje epokę patrystyczną, średniowiecze i okres reformacji, a także czasy nowożytne i współczesne. Ta część została ubogacona licznymi przypisami, które odsyłają do poszczególnych autorów i ich dzieł, co daje możliwość dotarcia do tekstów źródłowych.

Po prezentacji podstawowych czterech modeli pojmowania relacji Starego i Nowego Testamentu rozpoczyna się druga część książki, zawierająca krytyczną analizę tekstów biblijnych, które przyczyniły się do wypracowania w tradycji Kościoła omówionych wcześniej propozycji ujmowania wzajemnej relacji obu Testamentów. Także tutaj Autor jest zmuszony dokonać wyboru tekstów biblijnych, omawiając te najbardziej reprezentatywne oraz najczęściej cytowane jako argumenty skrypturystyczne dla uzasadnienia proponowanego modelu rozumienia relacji między Nowym a Starym Testamentem. Rozpoczyna od fundamentalnego pytania, czy nowe przymierze stoi w opozycji do starego przymierza. Odpowiedzi szuka w analizie Jer 31,31–34, a także w tekstach o nowym przymierzu w opowiadaniach o ustanowieniu Eucharystii (Mk 14,22–25; Mt 26,26–29; Łk 22,15–20; 1 Kor 11,23–26), 2 Kor 3,1–18 oraz w Hbr (8,7–13; 9,11–23). Następnie omawia lekturę typologiczną obu przymierzy w oparciu o fragment Ga 4,21–31, gdzie św. Paweł stwierdza, że Hagar i Sara są typami dwóch przymierzy. Kolejny tekst to Mt 5,17–48, który jest klasycznym argumentem na poparcie modelu „obietnica – wypełnienie”. Ostatnia grupa tekstów to Rz 9–11 oraz Łk 1–2, które stanowią często ilustrację modelu historyczno-zbawczego. Analiza tekstów jest bardzo upo-

rządkowana i przejrzysta. Autor zwraca uwagę na kontekst, strukturę, szczegółową interpretację najważniejszych elementów, która prowadzi do odkrycia przesłania. Trzeba przyznać, że myśl jest prowadzona bardzo jasno, a podjęta prezentacja wybranych fragmentów *Biblii* jest dostępna także dla czytelnika, który nie jest teologiem czy biblistą. Na uwagę zasługuje także fakt, że Autor wybrał teksty, które często wracają w liturgii czy studium teologii, otwierając nową perspektywę ich interpretacji i rozumienia.

Pogłębiona analiza tekstów pozwala Autorowi na konkluzje, zawarte w trzeciej części książki. W pierwszym rozdziale zostaje podjęta krytyka czterech modeli, które zostały wypracowane na przestrzeni dziejów. Słusznie zostaje odrzucony całkowicie model konfliktowy między dwoma Testamentami, który nie ma żadnego uzasadnienia w samej *Biblii*. Jeśli chodzi o pozostałe podejścia, to Autor uznaje je jako możliwe do przyjęcia, jednak pod pewnymi warunkami i z całkowitą świadomością pewnych ograniczeń, wynikających z zastosowania danego modelu do opisanie relacji Starego i Nowego Testamentu.

W ostatnim rozdziale trzeciej części Autor proponuje nowy, oryginalny sposób rozumienia zależności między obu Testamentami, który nazywa modelem dialogicznym. Wychodzi od jednej z kategorii filozoficznych E. Lévinasa, według której prawdziwe poznanie własnej tożsamości i podmiotowości dokonuje się poprzez spojrzenie w twarz innego. To zaś jest możliwe tylko wtedy, kiedy mamy do czynienia z relacją stawania „naprzeciwko siebie”, „twarzą w twarz”. Według takiego ujęcia, prawdziwe poznanie i autentyczna relacja zakładają paradoksalnie pewien dystans i uznanie niemożności zredukowania innego do własnych schematów myślenia. Trzeba ciąglej świadomości, że inny jest naprawdę inny ode mnie samego. Stając naprzeciwko „twarzą w twarz”, to uznać w drugim prawdziwe „ty”, którego nie wolno zanegować czy unicestwić. Autor proponuje zastosowanie właśnie tej kategorii do relacji obu Testamentów, stawiając jeden naprzeciwko drugiego, „twarzą w twarz”. Taka relacja zakłada zatem wzajemne rozpoznanie i uznanie przy jednoczesnej świadomości inności, która jednak dzięki stawaniu „twarzą w twarz” umożliwia poznanie własnej podmiotowości i tożsamości.

Według Autora, takie rozumienie i zastosowanie modelu dialogicznego wymaga jednak przemyślenia teologii przymierza, jedyne go i wiecznego przymierza, które odnawia się w różnych sytuacjach historycznych. Chodzi zawsze o to samo przymierze, które jest dla Izraela i w Jezusie Chrystusie dla wszystkich ludów. Autor bardzo mocno

podkreśla, że nowe przymierze w Chrystusie nie przekreśla starego, nie odwołuje, ale *Kościół i judaizm znajdują się w tym samym przymierzu, w podwójnej formie, ale w jedności*. Dla chrześcijan historia zbawienia wypełniła się w Jezusie Chrystusie, ale ani dla chrześcijan, ani dla żydów nie jest to wypełnienie ostateczne i to pozwala dostrzec jednych i drugich włączonych w ten sam plan zbawienia, który realizuje się i jest świadectwem wiecznego przymierza, które Bóg zawarł ze wszystkimi ludźmi. Z tematem przymierza związane jest ściśle także rozumienie zbawienia. Autor przyznaje, że z punktu widzenia teologicznego jest to kwestia otwarta i wymaga pogłębionej refleksji, która powinna uznawać – to, co przez wiele lat było zapomniane – że Jezus, który dla nas pozostaje jedyną drogą zbawienia, przynależał do narodu wybranego. Nie chodzi tylko o konsekwencje historyczne tego faktu, ale nade wszystko o znaczenie teologiczne, szczególnie chrystologiczne. Oczywiście, że rozpoznanie i uznanie tożsamości żydowskiej Jezusa nie jest automatycznie wyznaniem Jego jako Mesjasza, ale z drugiej strony, wyznając Go jako Mesjasza, nie można zaprzeczać Jego tożsamości i przynależności do Izraela.

W ostatnim paragrafie Autor opisuje proponowany przez siebie model dialogiczny obu Testamentów, poszukujący struktury dynamicznej, w której każdy z Testamentów znajduje swój własny sens i znaczenie w relacji do drugiego. W ten sposób zostaje odzyskany wymiar relacyjny obu części *Biblii*, a jedność *Biblii* nie jawi się już jako logiczna i statyczna synteza, ale jako proces dynamiczny i dwutorowy. Chodzi o przechodzenie od przeszłości do teraźniejszości, gdzie Stary Testament stanowi mocny fundament, na którym opiera się Nowy, ale także od teraźniejszości do przeszłości, gdzie wydarzenie Jezusa w nowy sposób oświetla nadzieję Izraela. Autor zwraca uwagę, że dotychczas bardzo często myślenie teologiczne szło tylko w jednym kierunku: Stary Testament był oceniany i interpretowany w świetle Nowego, potrzeba zaś obu dróg, a zatem interpretacji i oceny Nowego Testamentu w świetle Starego, co było charakterystyczne dla początków chrześcijaństwa, kiedy to przez pierwszy wiek jedyną *Biblią* chrześcijan były Pisma Izraela. Trzeba uznać zatem, że Stary Testament jest autentycznym Słowem Bożym samym w sobie, a nie tylko dlatego, że jako taki zostaje uznany przez Nowy Testament. A zatem Nowy Testament nie może być kryterium prawdziwości Starego i nie stanowi jedyne go sposobu jego rozumienia i lektury. Autor, parafrazując wypowiedź B.S. Childsa, że oba Testamenty *świadczą specyficznie o Jezusie Chrystusie*, pisze, że *każdy z Testamentów świadczy specyficznie o Bogu Jezusa Chrystusa* i należy wsłuchiwać się w te

świadczenia zarówno osobno, jak i razem. Proponuje zatem kryterium jedności, którym nie jest chrystologia, ale teologia. Owa perspektywa teocentryczna pozwala widzieć *Biblię* jako jedność, a pojedyncze jej fragmenty jako kontestualizację Słowa *Boga*. Jak przyznaje M. Grilli, problem jest bardzo złożony i wymaga dalszej refleksji. Jego propozycja jest wyznaczeniem pewnego szlaku, wskazaniem kierunku poszukiwań, niewątpliwie bardzo ciekawych, które warto podjąć. Pozostaje aktualne też pytanie, czy przyjęcie takiego sposobu pojmowania relacji obu Testamentów nie ogranicza w pewien sposób tego, co specyficznie chrześcijańskie, albo czy nie prowadzi do „judaizacji” chrześcijaństwa. Według Autora, nie ma takiego niebezpieczeństwa, a dialog ma służyć lepszemu zrozumieniu nas samych, a więc bardziej świadomemu właśnie przeżywaniu bycia uczniami Jezusa Chrystusa.

Na koniec Autor zwraca uwagę, że takie swoistego rodzaju „pojednanie” obu Testamentów ma bardzo ważne znaczenie nie tylko dla teologii, ale także dla dialogu chrześcijańsko-żydowskiego, a więc pojednania między ludźmi. Ostatnie strony stanowi bogata bibliografia, która jest także wymownym świadectwem, że podjęta problematyka cieszy się wielkim zainteresowaniem, szczególnie w publikacjach ostatniego czasu.

Książka M. Grillogo wyrasta z jego doświadczenia akademickiego w salach wykładowych Uniwersytetu Gregoriańskiego w Rzymie. Jest dojrzałym owocem przemyśleń oraz starannych badań, szczególnie Ewangelii według św. Mateusza, w której „relektura” Starego Testamentu zajmuje bardzo ważne miejsce, bo całe wydarzenie Jezusa Chrystusa widziane jest właśnie na planie dialogu z Pismami starożytnego Izraela, które Jezus przychodzi „wypełnić”, a nie „znieść” czy zanegować. Czytelnik otrzymuje syntetyczne i krytyczne ujęcie problematyki wzajemnej relacji między dwoma częściami *Biblii* chrześcijańskiej. Propozycja modelu dialogicznego wydaje się być bardzo interesująca, zachęcająca do dalszych poszukiwań teologów i biblistów. Warto w tym miejscu przypomnieć słowa Aponiusza z V w., który nazywa *homicida animarum* tego uczonego, który nie przekazuje obu Testamentów w ich jedności. Lektura książki pozwala także dostrzec, ile jeszcze pozostaje do zrobienia na polu uprawiania teologii, szczególnie chrystologii, kiedy omawia się relacje Pierwszego i Drugiego Testamentu. Nie ulega wątpliwości, że opracowanie jest znaczącym przyczynkiem do uprawiania dobrze pojętej teologii biblijnej, która winna opisywać dynamiczną jedność obu Testamentów, pozostających w nieustającym dialogu, odślaniającym przed nami odwieczny Boży plan zbawienia każdego człowieka. Na koniec wypada wyrazić na-

dzieję, że książka zostanie przełożona na język polski i stanie się dostępna także polskiemu czytelnikowi, a tym samym będzie stanowiła zachętę i bodziec do dalszych poszukiwań pełniejszego rozumienia jedności obu Testamentów oraz kształtowania w nas postawy dialogu i otwarcia na innych ludzi.

Ks. Paweł Podeszwa